

WYROK Z DNIA 23 STYCZNIA 2008 R.
SNO 90/07

Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.

Sędziowie SN: Henryk Pietrkowski, Zbigniew Kwaśniewski
(sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2008 r. sprawy asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 sierpnia 2007 r., sygn. akt (...)

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał asesora Sądu Rejonowego winną popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na tym, że w dniu 27 września 2006 r. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 412 k.p.k. i art. 418 § 1 k.p.k. w ten sposób, że w sprawie o sygnaturze akt II K 132/05 Sądu Rejonowego, po przeprowadzeniu narady nie sporządziła wyroku na piśmie, wskutek czego nie został on podpisany, a nadto nie ogłosiła wymienionego wyżej wyroku, jak też dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 149 § 1 k.p.k. w ten sposób, iż jako przewodnicząca nie podpisała protokołów rozprawy z dnia 21 i 27 września 2006 r.

Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że po zamknięciu przewodu sądowego w dniu 21 września 2006 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 132/05 Sąd Rejonowy odroczył wydanie wyroku do dnia 27 września 2006 r., g. 8⁴⁵, ale pod protokołem z przebiegu rozprawy brak jest podpisu obwinionej oraz protokolanta. Nadto Sąd ten ustalił, że w dniu 27 września 2006 r. nie doszło do wykonania czynności, o których mowa w art. 418 § 1 k.p.k., tj. podpisania wyroku oraz publicznego jego ogłoszenia, a obie ławniczki opuściły budynek Sądu nie uczestnicząc w ogłoszeniu wyroku. Z ogłoszenia wyroku w tej sprawie protokolant sporządziła protokół, który dotychczas nie został

podpisany przez przewodniczącą składu orzekającego (obwinioną), a został podpisany jedynie przez protokolanta. Z kolei Sąd ustalił, że następnego dnia obwiniona przyniosła do sekretariatu kartkę papieru ze spisaną treścią wyroku [k. 9 akt SD (...)] i poleciła kierownicze sekretariatu, aby na podstawie zapisów na tej kartce informowała upoważnionych o treści wyroku. W dniu 30 października 2006 r. Prezes Sądu Rejonowego spowodował wysłanie do obwinionej przesyłki ekspresowej z żądaniem natychmiastowego zwrotu akt. Po zwrocie akt pracownicy sekretariatu poinformowały Prezesa Sądu, że w sprawie oznaczonej sygn. II K 132/05 nie ma wyroku ani uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego fakt niepodpisania przez obwinioną protokołów rozpraw z dni 21 i 27 września 2006 r. wynika wprost z protokołów znajdujących się na k. 318v i k. 327 akt przedmiotowej sprawy.

Nadto, wątpliwości Sądu nie budzi fakt nie sporządzenia wyroku na piśmie, jak też jego niepodpisania przez skład orzekający i nieogłoszenia zgodnie z wymogami art. 418 § 1 k.p.k., o czym świadczy brak wyroku w aktach sprawy II K 132/05 oraz ocena zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd Apelacyjny uznał zarazem, że brak jest podstaw do przyjęcia za wiarygodne twierdzeń obwinionej, że wyrok został sporządzony, a następnie zaginął. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, w sprawie oznaczonej sygn. II K 132/05, wyrok nigdy nie został sporządzony na piśmie i nigdy nie doszło do jego podpisania przez cały skład orzekający, co wykazała analiza przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków, a wyjaśnienia obwinionej nie zasługują na wiarę.

Reasumując, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że analiza dowodów wykazała, iż wyrok nie został sporządzony na piśmie i podpisany przez członków składu orzekającego, oraz że nie został ogłoszony zgodnie z wymogami art. 418 § 1 k.p.k., a nadto obwiniona nie podpisała protokołu z rozprawy z dnia 21 września 2006 r. oraz protokołu z ogłoszenia wyroku z dnia 27 września 2006 r.

Wymierzając obwinionej karę przeniesienia na inne miejsce służbowe Sąd uznał tę karę za adekwatną do charakteru przewinienia służbowego, jak również społecznej szkodliwości czynu i jego skutków dla postępowania w przedmiotowej sprawie.

W odwołaniu obwinionej (nazwanym błędnie „apelacją”) skarżąca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i wniosła o jego zmianę oraz uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanego czynu. W ocenie skarżącej, wyrażonej w uzasadnieniu odwołania, ustaleniom Sądu jednoznacznie przeczy dołączona do odwołania kserokopia wyroku w sprawie o sygn. akt II K 132, który został odnaleziony „... około kwietnia ...” i podważa wiarygodność zeznań świadków. Nadto skarżąca kwestionuje ustalenie Sądu pierwszej instancji o nieogłoszeniu wyroku, wskazując na zeznania protokolanta świadka Anny M.-P.

Już po złożeniu odwołania obwiniona skierowała do Sądu Najwyższego pismo procesowe, w którym twierdzi, że załączony do tego pisma dokument jest oryginałem wyroku wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 132/05. Ponadto w piśmie tym zawarła wniosek o przeprowadzenie dowodu „...z opinii grafologa...” na okoliczność, że podpisy zamieszczone pod sentencją załączonego wyroku są podpisami członków składu orzekającego.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym obwiniona – w odpowiedzi na pytania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i członków składu orzekającego – wyjaśniła, że wyrok odnalazła u siebie w domu w A. już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji w niniejszym postępowaniu, czyli w okresie sierpień–wrzesień 2007 r., po czym wysłała go do Sądu Najwyższego. Po okazaniu obwinionej nadesłanego dokumentu, obwiniona stwierdziła, że jeżeli jest to oryginał wyroku, to figuruje na nim jej podpis oraz złożone w dniu ogłoszenia wyroku podpisy ławniczek orzekających w tej sprawie. Następnie obwiniona oświadczyła, że okazany jej dokument jest oryginałem wyroku, a zamieszczone na nim podpisy są podpisami ławników orzekających w sprawie.

Popierając swoje odwołanie obwiniona wniosła o uniewinnienie jej od zarzutu niesporządzenia i niepodpisania wyroku, wyjaśniając przyczyny braku podpisania protokołów.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Uznanie obwinionej winną popełnienia zarzuconego jej przewinienia służbowego, polegającego na dopuszczeniu się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 412 k.p.k. i art. 418 § 1 k.p.k., oparte zostało na stanowczym ustaleniu Sądu pierwszej instancji, że w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 132/05 wyrok nie został sporządzony na piśmie i wskutek tego nie został podpisany przez członków składu orzekającego, jak również nie został ogłoszony zgodnie z wymogami określonymi w art. 418 § 1 k.p.k.

W tej sytuacji za trafny należało uznać sformułowany w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a to wobec załączenia do odwołania kserokopii wyroku sporządzonego w formie pisemnej, a następnie przesłania Sądowi Najwyższemu sporządzonego na piśmie – według twierdzeń obwinionej – oryginału wyroku objętego zarzutem niesporządzenia i niepodpisania.

Weryfikacja prawdziwości twierdzeń obwinionej, że przesłany Sądowi dokument (k. 28 – 28v) jest oryginałem wyroku podpisanym w dniu 27 września 2006 r. przez członków składu orzekającego, jest możliwa i zarazem niezbędna, po przeprowadzeniu odpowiednich badań, ale przeprowadzenie dowodu z przesłanego przez obwinioną dokumentu jest w tej sprawie niewątpliwie elementem postępowania

dowodowego co do istoty sprawy. Tymczasem z mocy art. 452 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Konsekwencją tego ustawowego zakazu było wyłączenie możliwości uwzględnienia i przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy, będący Sądem odwoławczym w postępowaniu dyscyplinarnym, skierowanego do niego wniosku obwinionej o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy porównawczej pisma ręcznego, sformułowanego nieściśle w jej wniosku jako dowodu „... z opinii grafologa ...”.

Wobec jednak stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na sprzeczności między wskazanymi wyżej ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę zaskarżonego orzeczenia a przedłożonym przez obwinioną dokumentem mającym – według twierdzeń obwinionej – stanowić oryginał wyroku sporządzonego w dniu 27 września 2006 r., Sąd Najwyższy działając na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. i art. 456 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zadaniem Sądu pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy będzie rozpoznanie wniosku obwinionej o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy porównawczej pisma ręcznego i ewentualnego uwzględnienia tego wniosku celem dokonania ustaleń: czy przedłożony Sądowi Najwyższemu przez obwinioną dokument, znajdujący się na k. 28 – 28v, jest oryginałem wyroku, czy trzy podpisy zamieszczone pod sentencją tego wyroku zostały złożone przez członków składu orzekającego, a jeśli tak, to kiedy to nastąpiło, a nadto czy dokument ten został sporządzony przed czy po dniu 27 września 2006 r. Rezultaty przeprowadzenia tego dowodu mogą uzasadniać ewentualną potrzebę ponownego przesłuchania przez Sąd Apelacyjny w charakterze świadków osób orzekających w charakterze ławników w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 132/05 Sądu Rejonowego na okoliczność, czy podpisy znajdujące się pod dokumentem, przekazanym Sądowi Najwyższemu przez obwinioną jako oryginał wyroku, są podpisami złożonymi przez osoby będące ławnikami, a jeśli tak, to kiedy doszło do podpisania przez nie tego dokumentu. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny powinien też rozważyć potrzebę przeprowadzenia konfrontacji między świadkami a obwinioną co do daty zamieszczenia podpisów pod tym dokumentem.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.